

E-podręczniki mają "pod górkę"

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: wtorek, 07, sierpień 2012 00:00

Tadeusz Narkun

Odśrody: 1550

Na pierwszą połowę sierpnia planowane jest ogłoszenie konkursu na partnera merytorycznego w zakresie edukacji wczesnoszkolnej oraz partnera technologicznego do opracowania e-podręczników.

Odpowiedzialny za realizację projektu „E-podręczniki do kształcenia ogólnego” jest Ośrodek Rozwoju Edukacji, podległy resortowi edukacji.

Wcześniejszy konkurs na partnerów projektu został unieważniony w końcu lipca, ponieważ były wątpliwości co do jego przejrzystości. Przygotowywany jest nowy regulamin konkursu. Od daty ogłoszenia konkursu ewentualni oferenci będą mieli 21 dni na składanie ofert.

W wyniku konkursu, którego wynik został unieważniony, na partnera merytorycznego do opracowania e-podręcznika do edukacji wczesnoszkolnej wybrano Grupę Edukacyjną S.A., a na partnera technologicznego firmę Progress Framework Sp. z o.o. Rezultat ten spowodował, że część firm zaczęła sugerować publicznie, że Progress Framework może nie podołać projektowi, ponieważ prowadzi nieprzejrzystą politykę informacyjną jeżeli chodzi o finanse i jest nieznaną w branży e-learningu oraz może nie mieć kadry i zasobów, aby skutecznie projekt zrealizować.

Konkurs na partnerów został unieważniony 23 lipca po specjalnej kontroli zarządzanej przez minister edukacji narodowej.

Projekt "E-podręczniki kształcenia ogólnego" zostanie sfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Jego wdrażanie zaplanowano na lata 2012-2015, szacunkowa wartość projektu wynosi 45 mln zł. W ramach projektu do 2014 r. ma zostać przygotowanych 18 e-podręczników do 14 przedmiotów; mają być udostępniane na wolnych licencjach, czyli bezpłatnie.

Za realizację programu "Cyfrowa szkoła" i przygotowanie e-podręczników odpowiedzialna w MEN była wiceminister Joanna Berdzik. Po ostatniej zmianie zakresu czynności wiceministrów odpowiedzialnym za cyfryzację oświaty i e-podręczniki został wiceminister Mirosław Sielatycki.

Komentarz DWW: Niestety, projekt e-podręczników opóźnia się, podobnie jak większość projektów informatycznych w naszym kraju, np. elektroniczny dowód osobisty. Kolejnym zjawiskiem w tej dziedzinie jest mętność zamiast pełnej przejrzystości wszędzie tam, gdzie w grę wchodzi pieniądze na projekty cyfrowe. Dotyczy to byłego już MSWiA, „Cyfrowej szkoły” i paru jeszcze innych wydarzeń około komputerowych.

Z tej sytuacji wynika wniosek podstawowy – najbardziej potrzebnym jest w tej chwili podręcznik zatytułowany: „Jak szybko, skutecznie i uczciwie informatyzować życie publiczne”. Tylko kto jest w stanie go napisać i za ile – oto jest pytanie.

źródło: portalsamorzadowy.pl, inf. własna